

Marcin Śrama

(Poznań)

<https://orcid.org/0000-0001-9705-298X>

CZASY NAPOLEOŃSKIE WIDZIANE OCZYMA PODMIEJSKIEGO PLEBANA. NOTATKI KSIĘDZA BONAWENTURY NAJGRAKOWSKIEGO W KSIĘDZE CHRZTÓW PARAFII ŚW. MICHAŁA W GNIEŹNIE

Abstract

In 1791-1811, Rev. Bonawentura Najgrakowski would record events which were important for the town and the Polish nation in the margins of the Baptismal Register of the St Michael parish in Gniezno. In his brief notes, he placed particular emphasis on political developments which, in his opinion, were to culminate in independence of the Republic. Much of his attention focused the figure of the first French consul and later Emperor Napoleon Bonaparte. To date, Rev. Najgrakowski's notes have not become the subject of scholarly inquiry.

Keywords

Gniezno, St Michael parish, Bonawentura Najgrakowski, Napoleon Bonaparte, Duchy of Warsaw

Wiek XVIII to epoka, w której na terenie całej Europy rozwijała się sztuka pamiętnikarska, uprawiana nie tylko przez przedstawicieli najwyższych warstw społecznych, ale także przez z czasem coraz lepiej wykształcone i posiadające coraz większy kapitał kulturowy mieszczaństwo. Niewiele materiałów pamiętnikarskich powstałych w polskich środowiskach mieszczańskich przełomu XVIII i XIX wieku się jednak zachowało¹. Jeszcze rzadsze są zaś te wspominające o ważnych wydarze-

¹ W przeciwieństwie do podobnych materiałów powstałych w środowiskach szlacheckich i żołnierskich. W ostatnich latach te ostatnie doczekały się opracowań naukowych, m.in. Krzyżostaniak 2019.

niach politycznych. Jednocześnie takie teksty dawałyby możliwość lepszego wglądu w światopogląd polskiego mieszczaństwa w kwestiach związanych zarówno z funkcjonowaniem społeczności jego członków, jak i polityką polską i europejską.

Jeden z najpopularniejszych takich tekstów, pamiętnik Rocha Sikorskiego wydany przez Kazimierza Bartoszewicza pod tytułem „Łyki i kołtuny. Pamiętnik mieszczanina podlaskiego (1790-1816)”², w ostatnich latach wzbudza wątpliwości w kwestii autentyczności³. Wartość poznawczą mają natomiast z pewnością pamiętniki Jana Kilińskiego. Wartościowym materiałem wydają się w tym kontekście także notatki niektórych księży sporządzane na marginesach ksiąg metrykalnych. W takich notkach duchowni (żyjący wśród polskiego mieszczaństwa i częstokroć sami się z niego wywodzący) poruszali ważne ich zdaniem kwestie społeczne i polityczne ku pamięci swych następców na kościelnym urzędzie. Można uznać to za pierwotną wersję późniejszych, prowadzonych od drugiej połowy XIX wieku obligatoryjnie przez proboszczów, kronik parafialnych (także zawierających notatki historyczne i określane mianem *libri memorabilium*)⁴.

Na terenie Wielkopolski w XVIII i na początku XIX wieku z taką praktyką można spotkać się przynajmniej kilkukrotnie. Do bardziej interesujących przypadków należy przepisany do Księgi chrztów parafii św. Wojciecha w Dalewie prawdopodobnie w 1764 roku dekret biskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka przeciwko polowaniom na czarownice⁵. Przykładem ważniejszym jest natomiast wpis księdza Sylwestra Zalewskiego, dokonany zapewne na przełomie 1803 i 1804 roku⁶, w Księdze chrztów parafii pw. świętego Jerzego i świętej Jadwigi w Łopieniu⁷. Dotyczy on złożonej papieżowi Piusowi VI przez francuskiego generała Louisa Alexandre’a Berthiera propozycji poparcia przez głowę Kościoła rewolucyjnej Francji. W notatce i w dołączonym do niej epigramie opis sytuacji sprowadza się do wyłożenia propozycji generała przybrania przez papieża trójkolorowej tiary, która symbolizowałaby możliwe przyjęcie przez hierarchę uprzednio potępionych idei rewolucji francuskiej, w zamian za strój, czyli ziemskie dobra. W myśl epi-

² Sikorski 1918.

³ Kontrowersje związane z tą kwestią streszcza Janusz Tazbir w: Tazbir 2011, s. 229-243.

⁴ Zob. np. Łepkowski 1866, s. 126. Obowiązek prowadzenia kronik parafialnych był wprowadzany w poszczególnych diecezjach w innym okresie, np. w archidiecezji krakowskiej w 1882 roku, a dekrety biskupie go wprowadzające nakazywały proboszczom zabezpieczenie również starszych notatek historycznych prowadzonych w danej parafii, zob. *Notificationes e curia episcopali* 1882, s. 8-9.

⁵ Archiwum parafii w Dalewie, Liber baptisatorum, k. 150-151, skan 272-273.

⁶ Podpisany pod wpisem ksiądz Zalewski został proboszczem parafii łopińskiej w 1803 roku, po 21 października, kiedy zmarł poprzedni pleban, Hilary Pomorski. Zob. Strykowski 1887, s. 32.

⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Parafii Łopienno, Liber baptisatorum 1771-1803 (zesp. AP 31, sygn. 13), k. 83-84.

gramu papież wolałby jednak pójść na włóczęgę z torbą i kijem, niż się zgodzić⁸. Utwór został zapewne zapisany w księdze *pro memoria*, dla następców księdza Zalewskiego, jako prezentacja przykładu postępowania dobrego duchownego, od którego wrogowie Kościoła domagają się przyjęcia wartości sprzecznych z zasadami katolicyzmu⁹.

Jako że w przypadku tego typu adnotacji zwykle mamy do czynienia z pojedynczymi uwagami, wyjątkowe są wpisy księdza Najgrakowskiego. Swoją „pamiętnik” na marginesach prowadził on przez dwie dekady, a tematyka notatek jest różnorodna. Przy tym ani jego poprzednicy, ani następcy w roli proboszcza parafii św. Michała nie pozostawili podobnej spuścizny.

Adnotacje księdza Najgrakowskiego nie były dotychczas tematem opracowań naukowych. Zaledwie kilka zostało wspomnianych w wydanej w 1892 roku książce „Gniezno” Stanisława Karwowskiego¹⁰. Postać duchownego jest pomijana przez autorów nowszych publikacji poświęconych historii miasta¹¹, a w ostatnich latach była jedynie wspomniana w pracy „Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej”

⁸ „Infulę pstrą na głowie ktoś Papieża stawia / Którego jednostajna dawna mitra osławia / Pius dary francuskie odrzuca i mówi / Kij i torba są dosyć w życiu pasterzowi”. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Parafii Łopienno, Liber baptisatorum 1771-1803 (zesp. AP 31, sygn. 13), k. 84.

⁹ Nieznana jest geneza zapisanych przez księdza Zalewskiego epigramatów. Najprawdopodobniej nie zostały one stworzone przez duchownego, który nie został zapamiętany jako poeta. Jednocześnie w bibliografii Estreichera wspomniany jest egzemplarz pisma noszącego tytuł „Odpowiedź generałowi Berthier” (Zob. Bibliografia Estreichera, 3, s. 414). Jest ono przypisane jednak Piusowi VII, a we współczesnych katalogach polskich bibliotek nie widnieje żaden jego egzemplarz. Odpowiedź jest przypuszczalnie przykładem tekstu o charakterze publicystycznym stylizowanego na wypowiedź głowy Kościoła (z dołączonymi epigramami mającymi na celu krótkie podsumowanie treści) rozprowadzanego w formie druków ulotnych (broszur albo pojedynczych kart, które nazwalibyśmy dzisiaj ulotkami) oraz odpisów (co wyjaśnia rozbieżności w numeracji papieża w odkrytym wspólnie egzemplarzu i według danych Estreichera). Utwór powstał zapewne krótko po zajęciu Państwa Kościelnego przez wojska francuskie w lutym 1798 roku, kiedy to papieżowi Piusowi VI odebrano władzę nad legacjami papieskimi. Uwięziono go i wielokrotnie zmieniano miejsce jego pobytu. W kwietniu 1799 roku już wydawało się, iż uwięziony w Briancon papież zostanie uwolniony przez wojska generała Aleksandra Suworowa, które zajęły Turyn. Został on jednak przetransportowany do Valence w Owernii. Tam zmarł 29 sierpnia 1799 roku (zob. np. Zieliński 1986, s. 65-68).

Epigram mógł również być wyrazem niezadowolenia z powodu ustępstw kolejnego papieża, Piusa VII, poczynionych względem Napoleona – poprzez zestawienie jego ustepliwej postawy z obroną autorytetu papieskiego przez jego poprzednika (zapewne nie zdawano sobie wówczas sprawy z tego, że ustępstwa Piusa VII, np. przybycie na koronację Napoleona, były obliczone na odwrócenie niekorzystnych dla Kościoła reform; Zieliński 1986, s. 80-82). Utwory na ten temat powstawały przede wszystkim we Włoszech – np. epigram przetłumaczony na język angielski w następujący sposób: “To save his faith, one Pius lost his throne (an obvious reference to Pius VI) / To save his throne, one Pius lost his faith”. Cyt. za: van Diver Nicossio 2009, s. 28.

¹⁰ Karwowski 1892, s. 61, 64, 67, 68, 74, 94, 164, 166.

¹¹ Np. Dzieje Gniezna 1965; Dzieje Gniezna 2016.

Zygmunta Zielińskiego¹². Z tego powodu przypomnienie jej i przyjrzenie się jej bliżej wydaje się potrzebne.

O samym autorze nie wiadomo wiele. Urodził się w Bydgoszczy 6 lipca 1756 roku. Został ochrzczony w 13 lipca pod imionami Bonawentura Antoni Jakub, w późniejszym życiu używał jednak tylko tego pierwszego¹³. Jego ojcem był burmistrz Bydgoszczy, Szymon Najgrakowski, zmarły na plebani parafii św. Michała 18 grudnia 1789 roku w wieku 70 lat. Według syna miał on wywodzić się z podlaskiej szlachty¹⁴. O matce, Mariannie, nie wiemy nic.

Ksiądz Najgrakowski został proboszczem parafii św. Michała w Gnieźnie 26 kwietnia 1784 roku, zatem stosunkowo młodo, w wieku dwudziestu ośmiu lat¹⁵. Pełnił tę funkcję przez kolejne dwadzieścia siedem lat. Nie są jednak znane jego dokonania wykraczające poza administrowanie powierzoną mu parafią. Liczne zapiski duchownego dotyczące organizacji kolejnych odpustów parafialnych oraz zapraszania innych księży do prowadzenia rekolekcji i wygłaszania kazań¹⁶ ukazują go jednak jako zaangażowanego w wykonywanie pełnionej przez siebie funkcji. Ksiądz Najgrakowski był przy tym człowiekiem niezwykle skromnym – ks. Michał Jasienicki pisał o nim “iż się bardziej zdał na zakonnika niż na plebana”¹⁷. Nie później niż w 1805 roku ksiądz Najgrakowski został również penitencjarzem¹⁸. Zmarł 13 sierpnia 1811 roku¹⁹.

W księdze chrztów umieścił około dwieście adnotacji dotyczących zarówno kwestii ważnych dla życia wspólnoty parafialnej²⁰, jak i budzących jego zainteresowanie spraw politycznych – związanych z reformami w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, insurekcją kościuszkowską oraz wojnami napoleońskimi i łączącymi się z nimi dążeniami Polaków do odzyskania państwa.

¹² Zieliński 2003, s. 49.

¹³ Liber baptisatorum parafii św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy, skan: 75.

¹⁴ AAG, Liber mortuorum parafii św. Michała w Gnieźnie 1771-1855 (zesp. AP 47, sygn. 6), s. 72.

¹⁵ Informacje za: Pro memoria, [w:] AAG, Liber mortuorum parafii św. Michała w Gnieźnie 1771-1855 (zesp. AP 47, sygn. 6), s. 243.

¹⁶ Zob. np. AAG, AP 47, 2 (Liber baptisatorum 1749-1821), s. 330, 381.

¹⁷ Za: Karwowski 1892, s. 172.

¹⁸ AAG, Liber mortuorum parafii św. Michała w Gnieźnie 1771-1855 (AP 47, nr 6), s. 242; Bonawentura Najgrakowski 2023.

¹⁹ Za: AAG, AP 47, 2, s. 242.

²⁰ Można tutaj wymienić zarówno nabożeństwa odprawiane przez dostojników kościelnych przybywających do kościoła, w tym wizytację dokonaną przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Ignacego Krasickiego (AAG, AP 47, 2, s. 381), ale także zdarzenia cudowne (przynajmniej zdaniem księdza Najgrakowskiego), takie jak odzyskanie zdrowia przez Łucję, córkę Aleksandra Słupeckiego, w następstwie modlitw jej matki Gertrudy (AAG, AP 47, 2, s. 423). Ksiądz Najgrakowski, zgodnie z ówczesnym stanem prawnym w królestwie pruskim, nie używa wobec arcybiskupa Krasickiego tytułu prymasa Polski (Ziółek 2017, s. 229-230).

Duchowny był zatem człowiekiem pochodzącym ze środowiska zamożniejszego mieszczaństwa aspirującego do czynnego udziału w życiu politycznym i społecznym. Pragnął być świadomym obserwatorem wydarzeń politycznych. W tym kontekście jego zapiski dostarczają ciekawego materiału do analizowania postaw prowincjonalnego duchowieństwa wobec zmieniającej się szybko sytuacji politycznej na ziemiach polskich.

Adnotacje w księdze chrztów parafii św. Michała w Gnieźnie początkowo zapisywane były między informacjami o poszczególnych chrztach, później zaś, po wprowadzeniu zapisu tabelkowego, zazwyczaj w rubryce, w której powinny znajdować się adnotacje dotyczące sakramentu, a czasem także na dole poszczególnych stron. Jednocześnie niemal w każdym przypadku wpisy dotyczą wydarzeń późniejszych o kilka lat względem chrztów listowanych na danej stronie, co komplikuje ich datację. Na przykład wzmianki o bitwie pod Jeną z 1806 roku znajdują się na stronie z chrztami z roku 1797²¹. Sugeruje to, że duchowny po prostu wykorzystywał wolne miejsce w księdze²². Mogło też chodzić o chęć ukrycia treści politycznych przed zwierzchnikami lub pruskimi urzędnikami²³.

Najwcześniejsze adnotacje dotyczyły wydarzeń związanych z życiem parafii. Początkowo miały one więc zapewne pełnić rolę kroniki parafialnej (co na przełomie XVIII i XIX wieku nie było jeszcze praktyką powszechną). Z czasem jednak duchowny zaczął dodawać liczne zapiski dotyczące wydarzeń politycznych dających nadzieję na naprawę, a potem odbudowę Polski (Konstytucja 3 maja, powstanie kościuszkowskie). Tu postacią szczególnie ważną stał się Napoleon Bonaparte, postrzegany jako sprzymierzeniec.

Najstarsze wpisy księdza Najgrakowskiego dotyczące wydarzeń politycznych poświęcone są uchwaleniu Konstytucji 3 maja. To jej poświęcił jeden z najdłuższych tekstów:

Prawica Najwyższego okazała swą moc, prawica Najwyższego podźwignęła mnie (psalm 117). Wszechmocny Pan zastępów, w którego ręku jest Ziemia, który narody rozprasza i jednoczy, dźwiga i obala, uniża i podnosi, raz nieczułych, drugi raz użytecznych [do] rządów w królestwach przeznacza po długiej w królestwie naszym anarchii pod mądrym pa-

²¹ AAG, AP 47, 2, s. 413.

²² Znaczna część wpisów ma nagłówki o tym informujące, np. "Dla pamięci godnych następców moich", AAG, AP 47, 2, s. 417.

²³ Stosunek księdza Najgrakowskiego wobec pruskich urzędników był szczególnie wrogi: "Twardzi i dzikością tchnący oficjaliści pruscy uniesieni władzą, wsparci przemocą, utuczeni bogactwem, zaślepieni szczęściem, okrucieństwa swoje w karaniu na talary i festunki nad nieszczęśliwymi i słabymi Polakami wywierali niemal wszędzie. Byli oni okrutnymi faraonami, którzy trzymali Polaków w despotycznej tyranii i niewoli. Bóg ich był talar (...). Żadnej bowiem nie mieli religii za tym ani poczciwości, ani sumienia, za to byli polityczni złodzieje króla i narodu. Jeżeli który się znalazł dobry, cud to był wielki". AAG, AP 47, 2, s. 419.

nowaniem najjaśniejszego Stanisława Augusta w roku 1791 na dniu 3 i 5 maja wprowadził opatrnie rząd stały czyli ową sławną konstytucję, która to ojczyznę naszą poważniejszą u postronnych a rządniejszą i bezpieczniejszą u nas samych sprawiła, za którą to królowi królów a panu panujących będąc wdzięczny król z prześwietnymi stanami sejmującymi i całym narodem ślubem się zobowiązali wystawić Opatrzności Boga wspaniały kościół, na który to po poświęceniu miejsca wedle urzędu pontyfikatu rzymskiego przez Jaśnie Oświeconego Książęcia Poniatowskiego prymasa i założeniem węgielnego kamienia w roku 1792 dnia 3 maja najpierw najjaśniejszy monarcha złotą kielnią zrzucił nam wapno. Uroczystość tę wielką ceremonią i owe sławną procesję złożoną za delegowanych od wszystkich województw posłów, senatorów dla jej długości acz niechętnie opuścić muszę a ciekawego do jej opisu odsyłam, nie mogę atoli tego opuścić, iż co tylu wielkich króli próżno szukało, to najwyższa Boga Opatrzności panującemu mądrze i łaskawie Stanisławowi Augustowi pozwoliła szczęśliwie rzecz od wieków dla ojczyzny naszej żadaną a to w dzień znalezienia świętego krzyża znaleźć dała, a dała tym sposobem tyle w panowaniu tegoż monarchy gorzkich, poniesionych krzyżów hojnie osłodziła, iż już król zawołać może słowa Dawida króla z podziękowaniem do Boga z podług miary tyłu i tak długich dopuszczonych na Polskę za mego panowania gorzkości nagrodzić mi raczyłeś Wielki Boże równą miarą radości secundum multitudinem dolorum meorum consolationes tuo latificaverunt animam meum. Wszyscy zaś szczerze prawiący z tymże mądrym monarchą o uszczęśliwie[niu] ojczyzny sami się słyszeć mogą słowa: Król będzie się wesoślił w Bogu i chlubić się będą wszyscy, którzy nam przysięgają, bo zamknięte są usta mówiących rzeczy nieprawe (Psalm LXVI XI 2). Obywatele zaś miast tak sobie radośnie śpiewać mogą: Królu wielki, którego Opatrzność nam dała ciebie wielbią miast polskich zjednoczone ciała. Tyś lud dźwignął mądrością patrzący z daleka, Tyś ustawą praw świętych dał postać człowieka. Już nasza zagrzebana a cnie powstała sława a to męstwem, a to mądrością rada Stanisława. Wreszcie cały naród wykrzyknąć tak sobie może radośnie zaśpiewać:

Za Stanisława ojczyzno powstajesz
a cną Europy ozdobą się stanieś
O jakżeś szczęśliwy jest Polski naródzie
gdy z swym królem jaśniejesz jak Słońce na wschodzie.

Wszchemocny Boże nie chcący ostatniej zguby naszej, tyś Opatrznością swoją to sprawił, iż po tak długiej anarchii aż do roku 1791 panującej, która do zguby krain tak ślicznych w roku 1772 przyczyną była i mało co Polskiego z rzędu narodów nie wymazała, drogami nikomu z żyjących nieprzewidzianymi doprowadził Polskę naszą do pożądanego celu w tobie, więc panie nadzieje naszą pokładamy i na niej omyleni nie będziemy. Odmiana ta jest skutkiem Opatrzności Twojej, ta nas jedynie z tak wielkiego złego wyrwała i miłosiernie sprawiła żeśmy nie zginęli. Bądź nam na zawsze o Ciebie prosimy przez przyczynę królowej Polski Najświętszej i patronów państwa naszego, świętych z tobą królujących Bogiem i obrońcą, przybytkiem schronienia, bo moc nasza i chwała nasza ty jesteś panie, tyś się stał zbawieniem²⁴.

²⁴ AAG, AP 47, 2, s. 341.

Widoczny jest tu providencjonalistyczny sposób widzenia dziejów – historia upadku i podnoszenia się Rzeczypospolitej ma być dziełem Opatrzności, podobnie jak Konstytucja 3 maja. Nie było to zresztą w tamtych czasach przekonanie odosobnione²⁵. Ksiądz Najgrakowski dodał później dwa dopiski do tego tekstu. Pierwszy pochodzi zapewne z przełomu 1793 i 1794 roku („Rok 1793 dzieło to zepsuł i niewolnikami nas uczynił. 1794 czyni nadzieje. *In Deo spes sala*”²⁶), natomiast drugi, wzdłuż zszycia księgi, informuje o upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pochodzi prawdopodobnie z 1796 roku („Dzieło tak chwalebne niezgoda i pycha możnych Polaków w roku 1793 zniszczyła a razem siebie i nas w cudze oddała panowanie a w roku 1796 zgubiła Polskę”²⁷). Drugi dopisek ukazuje księdza Najgrakowskiego jako zwolennika tezy o magnatach jako winnych upadku, ale nie wyciągał on z tego dalszych wniosków politycznych.

W okresie upadku Rzeczypospolitej duchowny stał się swoistym kronikarzem: opisał przejście Gniezna pod panowanie pruskie w wyniku drugiego rozbioru, powstanie kościuszkowskie (do którego odnosił się w sposób entuzjastyczny), czasowe odzyskanie miasta przez Polaków i w końcu ostateczny upadek państwa²⁸.

Szczególnym *novum* czasów pruskich w oczach księdza Najgrakowskiego było odejście od traktowania katolicyzmu jako religii państwowej, która nawet w pisanej w duchu oświecenia Konstytucji 3 maja miała dominującą pozycję (zakaz konwersji z katolicyzmu na inne wyznanie)²⁹. Od 1794 roku władze pruskie bez powodzenia próbowały wymóc na władzach kościelnych przekazanie protestantom jednego z gnieźnieńskich kościołów³⁰. Ostatecznie, na prośbę władz miasta, kościół ewangelicki został ufundowany przez króla Fryderyka Wilhelma III³¹, a przybyły do Gniezna pastor Friedrich Wilhelm Schramm miał zapewnione utrzymanie ze środków miejskich. Podobnie było w innych miastach³², co traktowano jako przywilej dla duchowieństwa protestanckiego i element szykan wobec księży katolickich, którzy mieli płacić podatki³³. Ponadto prowadzono systemową kasatę

²⁵ Czego świadectwem jest wspomniana również przez księdza Najgrakowskiego w cytowanym wpisie decyzja o budowie świątyni Opatrzności Bożej. Por. Chachulski 1992, s. 120, Butterwick-Pawlikowski 2022, s. 367, 369.

²⁶ AAG, AP 47, 2, s. 361.

²⁷ AAG, AP 47, 2, s. 361. Podana data upadku Rzeczypospolitej jest zapewne wynikiem pomyłki Najgrakowskiego.

²⁸ AAG, AP 47, 2, s. 339, 340, 370.

²⁹ O roli katolicyzmu w Konstytucji 3 maja oraz sankcjonowanego przez nią „przestępstwa apostazji” szerzej pisał m.in.: Pawluk 1992, s. 3-13.

³⁰ Wąsicki 1965a, s. 465; Szymczak 2016, s. 337.

³¹ Wąsicki 1965a, s. 465.

³² Zasada ta została zniesiona w okresie przynależności Gniezna do Księstwa Warszawskiego, Szymczak 2016, s. 344.

³³ Ibidem, s. 340.

klasztorów, w których tworzone świeckie instytucje³⁴. Jako duchowny, ksiądz Najgrakowski nie popierał polityki władz pruskich wobec kwestii religijnych i krytykował wszystkie te zmiany:

Religia nasza prawowierna i święta z panującej stała się tylko tolerowaną. W naszych krajach rozwiązłość i bezbożność ma swoje panowanie. W tych krajach katolika prawowierne go szukać potrzeba z świecą. Boże wielki, zmiłuj się nad nami a nieodbierawszy nam religii twojej z tych krajów³⁵.

Relacjonował też kolejne wydarzenia:

Roku 1804 w Poznaniu odebrany jest klasztor kościoła reformatom a pierwiej klasztor i kościół karmelitom bosym. Z wielkim żalem katolictwa. Kościół św. Józefa broniło dosyć długo pospółstwo, za reformatami wielkie zaradzili instancje w Wysogrodzie [...] Klasztor odebrany w Poznaniu reformatów na szkoły. Przy kościele się utrzymali ci zakonnicy: bernardynom także chciano odebrać³⁶.

Ta notatka ma szczególne znaczenie, gdyż tuż pod nią, innym tuszem, ksiądz Najgrakowski później zapisał:

Bóg wszechmocny zemścił się krzywdy swej gdy dopuścił zwyciężyć chwalebnie wielkiemu Napoleonowi, cesarzowi Francuzów i jego dotychczas niezwykłej armii króla Pruskiego, który haniebnie przegrał, kraje stracił i tylko z dobroczynności Napoleona i za pośrednictwem imperatora rosyjskiego co ma teraz dziedzica³⁷.

Dopisanie tej informacji w sąsiedztwie starszej notatki opisującej krzywdy, jakich doznał Kościół z rąk Prusaków, podkreśla podziw, jaki ksiądz Najgrakowski żywił do Napoleona, widząc w nim wręcz narzędzie w rękach Boga-Mściciela. Uważa on też cesarza za sprawcę odstępiania od prześladowań Kościoła we Francji:

Przeciw tym, którzy czyny względem wiary świętej we Francji porobione wychwalali roku 1793. Wychwalać pisma, których monarchią i hierarchią kościelną we Francji tak srogo i krwawo wstrząsnęły i zakłócili (aż monarchię zniesli, religię gdyby nie Bonaparte Wielki zgubiliby do szczytu). Jest to wielce podobne niebezpieczeństwo ojczyznę swą podawać z próżna i dziedziczna jest nadzieja, że idąc temiż krokami, którymi idą i drudzy zginęli, my jednakże nie zginiemy. Słuchajmy młodszy starszego Cypriana, który więcej już niż półtora

³⁴ Zob. Gach 1984.

³⁵ AAG, AP 47, 2, s. 409.

³⁶ AAG, AP 47, 2, s. 415. Wspomina również o odbieraniu przez pruskie władze dóbr duchownych: "po zabranii krajów pod panowanie najjaśniejszego króla pruskiego dobra duchowne są odebrane po różnych miejscach, klasztory zakonnikom [...] zamknięte", AAG, AP 47, s. 399.

³⁷ AAG, AP 47, 2, s. 415.

tysiąca lat temu ostrzegając napisał: co za nierozum żądać tego, co zawsze szkodziło i szkodzi, i podchlebiać sobie, że przez to nie zginiemy przez co tyłu już zginęło”³⁸.

Swój zachwyt cesarzem ksiądz podkreśla, używając przydomka „Wielki”. Choć wspomniany tu tylko w nawiasie, Napoleon jawi się jako opiekun Kościoła w pojakobińskiej Francji. Jednocześnie duchowny w swoich zapiskach całkowicie pomija trudne relacjami między Napoleonem a Kościołem, co odróżnia go od wspomnianego proboszcza z Łopienna, Sylwestra Zalewskiego. Nawet odebranie przez Napoleona papieżowi Piusowi VII terenów Państwa Kościelnego (1809 r.) ksiądz Najgratowski kwituje epigramem:

Co papieżom Karol Wielki daje
Na powrót Napoleon odbiera te kraje³⁹.

Autor powieła tu narrację propagandy napoleońskiej, w myśl której Napoleon, jako następca Karola Wielkiego, miał prawo odebrać legacje papieskie. Podczas gdy antynapoleońska bulla⁴⁰ papieska jasno określała środkowe Włochy jako dziedzictwo świętego Piotra, a Napoleona jako ich grabieżcę, ksiądz Najgrakowski widzi to inaczej – Napoleon jako cesarz ze schedą po Karolu Wielkim ma prawo do decydowania o losach ziem, które zostały przezeń powierzone papieżowi⁴¹.

Stoją za tym oczywiście nadzieje na odtworzenie państwa polskiego, jakie z postacią Napoleona łączył ksiądz Najgrakowski prawdopodobnie już w ostatnich latach XVIII wieku. We wpisie z zapewne 1797 roku duchowny stwierdził „Roku 1797 po krwawej a niepamiętnej kiedy wojnie między cesarzem i Francuzami stanął pożądaný pokój, który wielką odmianę sprawi w Europie całej a może naszą najukochańszą przywróci ojczyznę”⁴².

Sam Napoleon, w świetle notatek księdza Najgrakowskiego, staje się mężem opatrnościowym otaczającym swą opieką Kościół oraz działającym na rzecz odzyskania przez Polaków państwa utraconego w wyniku zdrady elit politycznych, będącej jednak (w myśli providencjonalistycznej wykładni dziejów) karą za grzechy Polaków. Napoleon staje się zatem człowiekiem wybranym przez Boga do przywrócenia państwa polskiego. Jego działalność na zadane przez duchownego po upadku Rzeczypospolitej pytanie – „czyli Bóg wszechmogący ukarawszy nas

³⁸ AAG, AP 47, 2, s. 389.

³⁹ AAG, AP 47, 2, s. 537.

⁴⁰ Caiani 2021, s. 168, 182.

⁴¹ Nt. roli Karola Wielkiego w legitymizacji władzy Napoleona jako cesarza zob. Zarzeczny 2013, s. 114-124; Caiani 2021, s. 99-131 (nawiązaniem do postaci Karola Wielkiego była zarówno koronacja cesarska Napoleona, jak i przyjęcie przez niego nie tylko tytułu cesarza Francuzów, ale także króla Włoch, jako że Karol Wielki przejął koronę Longobardów).

⁴² AAG, AP 47, 2, s. 380.

jako i sprawiedliwy sędzia ulituje się jako miłosierny ojciec nad nami”⁴³ – każe odpowiedzieć twierdząco. Sam duchowny, już po powstaniu Księstwa Warszawskiego, potwierdza taką interpretację: „Przeciw słuszności co przemoc zrobiła Opatrzność przez cesarza wszystko odrobiła”⁴⁴. Mimo ograniczonego miejsca i możliwości omawiania tematów politycznych autor na przestrzeni lat utrzymuje spójny system przekonań na temat chwalebnej roli i wielkości Napoleona.

Nadzieje księdza Najgrakowskiego częściowo spełniły się w 1806 (wtedy wojska francuskie przejęły Gniezno z rąk Prusaków) i 1807 roku, kiedy to cesarz Francuzów utworzył Księstwo Warszawskie. Ksiądz Najgrakowski przyjął to z entuzjazmem. Do jednej z notatek poświęconej antykościelnym działaniom Prusaków dopisał: „Bóg zepsował ich zamysły w roku 1807”⁴⁵. Wdzięczność za to, jego zdaniem, należała się przede wszystkim Napoleonowi. Taką myśl ksiądz Najgrakowski wyrażał w kilku swych adnotacjach. Pierwsza z nich wyraża entuzjazm wobec postaci Napoleona: „Napoleonowi Wielkiemu (...) już prawie niespodziewany zwrot imienia Polaka. Ona nasze pokruszył pęta (...) On wskrzesił od upadłego już narodowego ducha. Jemu nasza ojczyzna jest wszystko winna”⁴⁶. Z kolei w drugim, dłuższym, wpisie najpierw pobieżnie opisał przebieg konfliktu, a potem podsumował wywód słowami: „dzięki nieskończone niech będą opatrności najwyższej, ze tego nadzwyczajnego bohatera na poprawę i uszczęśliwienie świata zesłać raczyła. Z jego łaski jesteśmy znowu Polakami”⁴⁷. Niżej duchowny zapisał również, nieznaną skądinąd, epigram zrównujący wydarzenia mu współczesne z początkami istnienia państwa pierwszych Piastów:

W tysięcznym orzeł biały Polsce od Ottona

W tysiąc osmestnym (sic!) siódmym od Napoleona⁴⁸.

Epigram ten opiera się na przekazie Naruszewicza, zgodnie z którym Otton III podczas zjazdu gnieźnieńskiego uczynił białego orła symbolem Polski, co wiązano z uznaniem niepodległości powstającego państwa polskiego oraz nadaniem polskiemu monarsze szeregu prerogatyw (takich jak np. inwestytura biskupów)⁴⁹. Anonimowy autor epigramu zestawiał tutaj zatem powstanie państwa polskiego z powstaniem Księstwa Warszawskiego.

⁴³ AAG, AP 47, 2, s. 409.

⁴⁴ AAG, AP 47, 2, s. 433.

⁴⁵ AAG, AP 47, 2, s. 409.

⁴⁶ AAG, AP 47, 2, s. 435.

⁴⁷ AAG, AP 47, 2, s. 437.

⁴⁸ AAG, AP 47, 2, s. 437.

⁴⁹ Por. Naruszewicz 1780, s. 94.

Duchowny odnotował też przejazd Napoleona bez zatrzymywania się przez Gniezno 15 lipca 1807 roku⁵⁰ – fakt nieznany z innych materiałów źródłowych ani opracowań historii miasta.

Ksiądz Najgrakowski przywiązywał ogromną wagę również do rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Duchowny opisał nabożeństwo odprawione z tej okazji w Farze oraz uroczystości w gnieźnieńskim ratuszu, podczas których mowę wygłosił przedstawiciel władz miejskich Wojciech Chęciński⁵¹. Pod swą relacją ksiądz Najgrakowski zamieścił epigramy noszące tytuły: „Na pochwałę cesarza”, „Do orła białego”, „Na pochwałę Małachowskiego marszałka”, „Na pochwałę 6 osób komisją rządowych składają” i „Do Polaków”⁵². W dwóch spośród nich można odnaleźć pochwałę Napoleona:

Polska rozdarta w gruzach położona
Bytność swą wzięła z rąk Napoleona

Polaku miej wdzięczność wybawcy swemu
Wielkiemu Napoleonowi niezwyciężonemu.

Oba ponownie dowodzą, że bez Napoleona powstanie Księstwa Warszawskiego byłoby niemożliwe, wobec czego Polacy winni są cesarzowi Francuzów wdzięczność. Napoleon jest ukazany jako dobroczyńca Polaków. Pozytywne mniemanie o nim przekłada się też na nadzieje związane z osobą Fryderyka Augusta Wettyna, wyznaczonego przez francuskiego władcę na księcia warszawskiego. Nowopowstałe państwo miało w ten sposób utrzymać ciągłość z przedrozbiorową Rzeczpospolitą, gdyż na mocy Konstytucji 3 maja to właśnie wnuk Augusta III miał zostać kolejnym królem po śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego. O nowym monarche ksiądz Najgrakowski pisał: „czyli sprawiedliwość najjaśniejszego Fryderyka Augusta, króla naszego, nas uszczęśliwi, czas to pokaże”⁵³. Miał jednak nadzieję, że tak właśnie się stanie, co wyraził w epigramie:

⁵⁰ AAG, AP 47, 2, s. 439.

⁵¹ Wojciech Chęciński (ok. 1755- 13 X 1808) już w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów pełnił funkcję ławnika. W roku 1785 był jednym z trzech ekonomów miejskich oraz starszym cechu kupców, następnie w dokumentach z 1791 roku występował jako rajca miejski. Ponadto otrzymał od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego honorowy tytuł królewskiego sekretarza (1788). Grał również w zespole muzyków uświetniającym uroczystości kościelne (za: Zientarski 1987, s. 121, 123). W czasach powstania kościuszkowskiego zapisał się niechętną postawą wobec władz powstańczych oraz ucieczką z miasta (Wąsicki 1965b, s. 451; por. Szymczak 2016, s. 333).

⁵² AAG, AP 47, 2, s. 527.

⁵³ AAG, AP 47, 2, s. 421.

Wiele Chrobry stał wrogów, wiele Krzywousty
Więcej dobrego w Polsce zdziałali Augusty⁵⁴.

Jest to jedno z haseł, które zdaniem pamiętnikarza Leona Potockiego, pojawiło się na jednym z warszawskich domów po przybyciu Fryderyka Augusta do Warszawy w listopadzie 1807 roku⁵⁵. Znajomość tego tekstu również przez księdza Najgrakowskiego świadczy o jego popularności. Anonimowy autor wyrażał nadzieję na pomyślne rządy władcy Księstwa Warszawskiego, a utwierdzały go w tym, również cytowane w adnotacjach, słowa Napoleona o saskim i polskim władcy: „Za najmilszą zdobycz poczytuję żem pozyskał szacunek i przyjaźń cnotliwego monarchy”⁵⁶.

Podsumowaniem stosunkowo dokładnie opisanych przez księdza Najgrakowskiego wydarzeń roku 1807 jest zapisany przez niego wiersz „Na orla białego herb niegdyś Polski w roku 1807”:

Smutny pogrzeb niedawno nurzał mnie w żałobie
Wskreszony białe pióra dziś widzę na sobie
Już mój żołnierz zwycięża prawo wzięły kraje
Dobrze jest, ale przykro, że berła nie staje
Pałasz berła przemaga, ty polskiej koronie
Dałeś pałasz, dasz berło o Napoleonie.

Nie mam berła dotychczas, nie mam i korony
Tym piękniej przyjdę do niej laurem ozdobiony
Bez wojny i bez prawa zabierał mnie drugi
Moją własność odbiorę za moje zasługi.

Kogo Bóg zrobił godnym? Kogo Napoleonie
Uznasz? Czyje ozdobi ta korona skronie
Fryderyka Augusta monarchę saskiego
Uczynię królem królestwa polskiego⁵⁷.

Nie znamy genezy utworu. Wiersz w poetycki sposób przedstawia drogę Polaków do uzyskania, u boku Napoleona, kadłubowego państwa. Zwraca uwagę, że wymagało to najpierw walki u boku cesarza Francuzów, który w nagrodę za wspólne, zwycięskie boje przywróci Polakom państwo o ustroju monarchicznym („Dałeś pałasz, dasz berło o Napoleonie”; „Moją własność odbiorę za moje zasługi”). Ostat-

⁵⁴ AAG, AP 47, 2, s. 437.

⁵⁵ Potocki 1876, s. 201-203.

⁵⁶ AAG, AP 47, 2, s. 445.

⁵⁷ AAG, AP 47, 2, s. 447.

nia strofa nawiązuje do wspomnianej już dobrej opinii Napoleona o Wętynie jako o człowieku zasługującym na koronę polską.

W kolejnych adnotacjach księdza Najgrakowskiego można też jednak spotkać już mniej entuzjastyczne opisy kolejnych podatków nakładanych na mieszczań i duchowieństwo⁵⁸, czasowego rekwirowania zakonnikom klasztorów i tworzenia w nich lazaretów dla żołnierzy⁵⁹, a także ciężaru kosztów utrzymywania przechodzących oraz stacjonujących wojsk⁶⁰. W jednym przypadku łączą się one z modlitwą o lepszą przyszłość:

Rok 1807 bardzo będzie pamiętny w dziejach Europy dla wojny i bataliony. Nasze strony ucierpiały bardzo wiele złego. Przechód wojsk francuskich i polskich, uciążliwe podatki, miesięczne furaże, żywienie żołnierzy mocno zniszczyli obywateli, którzy w kilka lat do siebie nie przyjdą. Nadto w tymże roku wielkie panowały choroby, śmierci gęste zabierali z miast i wsiów do grobu ludzi, niszczenie bydła po wsiach i miasteczkach płaczu narobiło nędznym, zniszczonym gospodarzom. Boże Wszechmocny, Panie Zastępów, ulituj się nad nami a daj z dobroczynności swojej rok 1808. Boże, co wydajesz sądy na nędznych i Królów razem, utrzymuj Augusta rządy, wszakże on Twoim obrazem. Niech ten monarcha (uproszcie święci patronowie naszego państwa) przez cnotę, światło i rozum zapewni szczęście ludów swoich a zagoi rany przez długie kłęski zadane a naród ucieszy się przekonaniem o szczęśliwszej coraz bardziej przyszłości.

Roku tego powstała Polska po części na jej czele dzielne rycerstwo dla walczenia pod niezwykczonymi Francji orłami o odzyskanie utraconego od lat 13 bytu. Nowa zajaśniała epoka, język i istnienie narodu zaczęły powracać i nowe nadzieje ożywiły serca przyjaciół ojczyzny. Widzimy je już dziś w części spełnione pod mądrym rządem Najjaśniejszego Króla, Pana Naszego Miłościwego i pod tarczą danej nam przez Wielkiego Napoleona Konstytucji. Co świat przy wielkim dzierży Napoleonie Polak mieć będzie w Augusta tronie. Obudził się i świat zdziwił. Marsz francuski go ożywił, waleczna Polska młodzieży. Nikt cię w boju nie ubieży. Vivat Polonia⁶¹.

Mimo szczerego, zdaje się, optymizmu i patriotycznego uniesienia ksiądz Najgrakowski dostrzega także ludzki wymiar historii – związane z wojną niedole i obciążenia podatkowe⁶². Te ostatnie dotknęły i jego samego ("Podatki wielkie nastąpiły na wojsko polskie lecz w roku 1807 furaże dla wojsk francuskich i podwody

⁵⁸ Por. Szymczak 2016, s. 468.

⁵⁹ AAG, AP 47, 2, s. 523. Ksiądz Najgrakowski odnotowuje nie tylko momenty przejęcia danego klasztoru na potrzeby wojska, ale także zwrotu: AAG, AP 47, 2, s. 533 ("1 listopada 1807 franciszkanie przejęli z powrotem swoją siedzibę zmienioną przez Francuzów w lazaret"). Por. Ziółek 2012, s. 356-375.

⁶⁰ Por. Szymczak 2016, s. 472.

⁶¹ AAG, AP 47, nr 2, s. 532-533.

⁶² Informacje o płaconych przez ludzi świeckich i duchownych podatkach pojawiają się w adnotacjach księdza Najgrakowskiego kilkukrotnie, zob. też: AAG, AP 47, s. 421 ("Roku 1807 wskrzeszona w części lecz bardzo zbiedzona Polska. Waleczni Polacy byli w najniezwyklejszym losie. Podatki

konie są wzięte dla konnicy polskiej rządcy tegoż kościoła”⁶³). Choć jako duchowny zapewne odczuwał te obciążenia szczególnie silnie⁶⁴, z czasem dostrzega też niezadowolenie ludu z sytuacji gospodarczej w Księstwie Warszawskim⁶⁵ i pisze o problemach całego społeczeństwa, o niedolach „obywateli”.

Trudności, z jakimi borykała się ludność cywilna, interesowały wprawdzie księdza Najgrakowskiego już wcześniej. W 1804 roku donosił o stratach poniesionych przez Wielkopolan w wyniku przemarszów wojsk pruskich⁶⁶. Nie wprost informował też o dokonywanych przez wojska francuskie gwałtach (raczej jeszcze przed powstaniem Księstwa Warszawskiego, gdyż użył tutaj określenia „Prusy południowe” stosowanego w latach 1793-1807 wobec terenów zajętych przez Prusy po drugim i trzecim rozbiórce). Posłużył się wierszem łączącym opis nadużyć z wyrazem nadziei na lepszą przyszłość:

W Prusach południowych grzechy liczą się bez miary
Ni panieństwa, ni cnoty nie zobaczycie wiary.
Francuzi za przybyciem toż samo zrobili
Z wstydu i poczciwości niewiasty złupili
Pokój wszystko naprawi i wiarę przywróci
Płec biała do czystości nazad się powróci
Polska jak feniks z popiołu powstanie
I wiary, i męstwa ozdoba się stanie⁶⁷.

Niektóre wydarzenia ksiądz Najgrakowski opisuje kilkakrotnie. Czyni tak na przykład w przypadku przemarszów wojsk w roku 1807. Raz wspomina o nich w kontekście politycznym, w innym miejscu skupia się na wpływie wojny na życie mieszczan:

Roku 1807, dnia 25 października przybyły 2 bataliony legionów polskich pod komendą Jasnienie Oświeconego księcia Radziwiłła do Gniezna, których to żołnierzy żywic musieli obywatel, ponieważ z miesięcy nie biorą traktamentu. Wszystko to zbierane z Polaków, którzy

nadzwyczajne, furaże co miesiąc posyłane dosyć daleko od magazynów, przechód wojsk i ich żywienie cały ten rok trapiły Polaków”).

⁶³ AAG, AP 47, s. 521.

⁶⁴ Ziółek 2012, s. 333-355. Co więcej, podatki płacone przez duchownych były wyższe od tych nakładanych na szlachtę i często postrzegane jako nadmierne: “często duchowni w skargach do biskupa podkreślali, że chcą płacić podatki, ale ciężary na nich nakładane przekraczają ich możliwości” (ibidem, s. 334).

⁶⁵ AAG, AP 47, s. 544 (“Podatki furaże nie ustały uciążliwe w roku 1810, nowe ustanowione na sejmie (...). Straszne narzekanie w Księstwie Warszawskim panuje. Ucisk wielki o pieniądze. Zboże było tanie a inne rzeczy wszystkie drogie”).

⁶⁶ AAG, AP 47, 2, s. 407.

⁶⁷ AAG, AP 47, 2, s. 411.

byli we Włoszech, z Francuzów, z Prusaków, uciążliwe było obywatelom i bardziej dokażywało na kwaterach niżeli wojsko francuskie i nie wspomnę o złodziejstwach nocnych. Boże zastępów, zachowaj naszych następców od tej biedy i ucisku jakich doznaliśmy od roku 1806 od miesiąca listopada w Gnieźnie mając na kwaterach żołnierzy francuskich, Sasów i Polaków⁶⁸.

Trudno stwierdzić, jaki wpływ miały tego typu wydarzenia na jego postrzeganie Napoleona oraz Księstwa Warszawskiego, gdyż począwszy od końca roku 1807, ksiądz Najgrakowski o sprawach politycznych pisze stosunkowo rzadko⁶⁹. Zamiast tego skupia się na wydarzeniach lokalnych oraz na wysokich podatkach⁷⁰. Może to świadczyć o mniejszym już entuzjazmie duchownego, choć nigdzie nie winił on wprost ani Napoleona, ani dowódców – a jedynie szeregowych żołnierzy.

Podsumowując, ksiądz Najgrakowski oferuje stosunkowo dokładny opis współczesnych mu wydarzeń i ich wpływu na sytuację ekonomiczną mieszczan, który może być traktowany jako wartościowe uzupełnienie obrazu epoki wyłaniającego się ze współczesnych opracowań⁷¹. W jego osobie skupiają się jak w soczewce patriotyczne nadzieje mieszczaństwa i duchowieństwa na poprawę sytuacji Rzeczypospolitej, a potem jej odbudowę w reformach Sejmu Wielkiego, insurekcji kościuszkowskiej i w końcu działalności Napoleona. Jednocześnie, zwłaszcza w początkowym okresie, ksiądz Najgrakowski daje wyraz myśli providencjalistycznej pokładającej nadzieję na poprawę sytuacji ojczyzny w opatrności Bożej. W późniejszym okresie ten wątek zanika, a duchowny zarzuca wątki historiozoficzne. Dużą rolę natomiast zaczyna odgrywać komentowanie działalności cesarza Napoleona, którego postrzega jako ojca Księstwa Warszawskiego. Choć z czasem pojawia nieprzychylny obraz jego żołnierzy, na krytykę jego samego Najgrakowski nie zdobył się nigdy. Być może byłoby inaczej, gdyby dożył jego upadku i zyskał perspektywę czasu. Tak było w przypadku Stanisława Augusta Poniatowskiego, który w świetle zapisków duchownego był początkowo mądrym władcą, za panowania którego przyjęto Konstytucję 3 maja, by później

⁶⁸ AAG, AP 47, 2 s. 431.

⁶⁹ Wyjątkiem jest bitwa pod Samosierrą: "sławne bardzo zwycięstwo regiment ułanów polskich odniósł nad 1000 [sic!] tysięcy Hiszpanów w tymże królestwie roku 1808", AAG, AP 47, 2, s. 540.

⁷⁰ Zob. np. AAG, AP 47, 2, s. 537; 544 ("Podatki furaze nie ustały uciążliwe w roku 1810, nowe ustanowione na sejmie"), 546 ("Ucisk wielki w Księstwie Warszawskim panował z przyczyn uciążliwych furazów i podatków. Niedostatek pieniędzy prawie był powszechny, chyba u ludzi bogatych znajdowały się. Wszystkie rzeczy drogie a zboże nie płaciło. Boże zastępów z swojej litości daj powszechny pokój, zlituj się nad mizernym ludem, który już od roku 1805 doznaje klęsk w stronach naszych a co mówić o innych), 554 ("podatki uciążliwe, wręcz furazie w roku 1810 nastały w Księstwie Warszawskim skąd wielki płacz i lament nastąpił między ludem nawet możni sykać").

⁷¹ Por. Wąsicki 1965c, s. 466-468; Szymczak 2016, s. 341.

stać się niegodnym następcą swych znamienitych poprzedników potrafiących utrzymać tron polski⁷².

Z dzisiejszej perspektywy są adnotacje księdza Najgrakowskiego rzadką ilustracją świadomości historycznej i światopoglądu środowisk mieszczańskich i ciekawym świadectwem bystrego obserwatora współczesnego sobie życia politycznego.

NAPOLEONIC TIMES IN THE EYES OF A SUBURBAN PARSON. NOTES OF REV. BONAWENTURA NAJGRAKOWSKI IN THE BAPTISMAL REGISTER OF THE PARISH OF ST MICHAEL IN GNIEZNO

Summary

In this paper, the author presents findings concerning Rev. Najgrakowski as well as offers an overview and analysis of the latter's notes in the Baptismal Register of the St Michael parish. Particular attention is drawn to the remarks on Napoleon Bonaparte, his wars and the hopes that Poles, including probably Rev. Najgrakowski himself, entertained in that respect.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum parafii w Dalewie, Liber baptisatorum, k. 150-151 [online]. Family Search [dostęp: 2023-05-15]. Dostępny w Internecie: <<https://www.familysearch.org/search/film/008021346?cat=321072>>.

Archiwum parafii Gniezno – św. Michał, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP47, 2 (Liber baptisatorum 1749-1821); AP47, 6 (Liber mortuorum 1771-1855).

Archiwum parafii Łopienno, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP31, 13 (Liber baptisatorum).

Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy [online]. Family Search [dostęp: 2023-05-15]. Dostępny w Internecie: <<https://www.familysearch.org/search/catalog/162323?availability=Family%20History%20Library>>.

Źródła drukowane

Notificationes e curia principis episcopi Cracoviensis ad universum venerabilem clerum tam saecularum quam regularem 1882, Kraków.

Potocki L. 1876, Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości, Poznań 1876.

Sikorski R. 1918, Łyki i kołtuny. Pamiętnik mieszczanina podlaskiego, oprac. K. Bartoszewicz, Kraków.

⁷² "Stanisław August, ostatni król Polski nie miał duszy Jana Kazimierza. Tamten w najtrudniejszych okolicznościach stałością i wytrwaniem ojczyznę uratował, ten przez najhaniebniejszą nikczemność nie śmiał na chwilę nawet niepewnego losu wojny doświadczyć. Spadł w przepaść hańby i niesławy, do której przywykł a jako brzydką drogą przyszedł do tronu, tak całe jego panowanie nie-szczęściami Polski było oznaczone, tak musiał je skończyć ostatnią zgubą ojczyzny. Sam jak twierdzą od trucizny w Petersburgu umarł nagle". AAG, AP 47, 2, s. 387.

Opracowania

- Bibliografia Estreicher [online]. UJ [dostęp: 2023-12-12]. Dostępny w Internecie: <<https://www.estreicher.uj.edu.pl>>.
- Bonawentura Najgrakowski 2023 [w:] Wielkopolscy Księża [online]. WTG Gniazdo [dostęp: 2023-02-11]. Dostępny w Internecie: <<http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/main.php?akcja=opis&id=3078>>.
- Butterwick-Pawlikowski R. 2022, Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej, Kraków.
- Caiani A.A. 2021, Kidnap a pope. Napoleon and Pius VII, New Haven-London 2021.
- Chachulski T. 1992, Konstytucja 3 maja w modlitewnikach z końca XVIII wieku (zarys problemów badawczych), [w:] T. Kostkiewiczowa (red.), "Rok monarchii konstytucyjnej". Piśmiennictwo polskie lat 1791-1792, Warszawa.
- Diver Nicossio S. van 2009, Imperial City. Rome under Napoleon, Chicago-London.
- Dzieje Gniezna pierwszej stolicy Polski, red. J. Dobosz, Gniezno 2016.
- Dzieje Gniezna, red. J. Topolski, Warszawa 1965.
- Gach P.P. 1984, Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914, Lublin.
- Karwowski S. 1892, Gniezno, Poznań.
- Krzyżostaniak M. 2019, Od Samosierry do Saragossy. Pamiętnikarskie i literackie świadectwa udziału Polaków w hiszpańskiej wojnie o niepodległość, Wrocław.
- Łepkowski J. 1866, O zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa oraz Trzemeszna, Rogoźna, Kcyni, Dobieszewka, Gołańczy, Żnina, Gąsawy, Pakości, Kościelca, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna, Kraków 1866.
- Naruszewicz A. 1780, Historia Narodu Polskiego, 2, Warszawa 1780.
- Pawłuk T. 1992, Sprawy wyznaniowe w Konstytucji 3 maja, Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawnohistoryczny, 35, s. 3-13.
- Strykowski W. 1887, Wiadomości o Łopienniu i jego kościele na pamiątkę dwusetnej rocznicy konsekracji kościoła, Poznań.
- Szymczak D. 2016, Gniezno w latach 1793-1918, [w:] J. Dobosz (red.), Dzieje Gniezna pierwszej stolicy Polski, Gniezno.
- Tazbir J. 2011, Kto był autorem łyków i kołtunów?, [w:] idem, Od Sasa do Lasa, Warszawa, s. 229-243.
- Wąsicki J. 1965a, Kościół protestancki w Gnieźnie 1795-1806 r., [w:] J. Topolski (red.), Dzieje Gniezna, Warszawa.
- Wąsicki J. 1965b, Gniezno w insurekcji kościuszkowskiej, [w:] J. Topolski (red.), Dzieje Gniezna, Warszawa.
- Wąsicki J. 1965c, Gniezno w okresie Księstwa Warszawskiego (1806-1815), [w:] J. Topolski (red.), Dzieje Gniezna, Warszawa.
- Zarzczyński M.D. 2013, Meteors that Enlighten the Earth. Napoleon and the Cult of Great Men, Newcastle upon Tyne.
- Zieliński Z. 1986, Papieństwo i papież dwóch ostatnich wieków, 1, Lublin.
- Zieliński Z. 2003, Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej, Lublin.
- Zientarski W. 1987, Muzycy gnieźnieńscy XVIII wieku, Gniezno. Studia i materiały historyczne, 2, Warszawa.
- Ziółek E.M. 2012, Między tronem i ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim, Lublin.
- Ziółek E.M. 2017, Po upadku Rzeczypospolitej. Prymasostwo polskie w latach 1795-1818, [w:] Ł. Krucki (red.), Dzieje prymasostwa polskiego, Gniezno, s. 229-244.

